

Mateusz Atman

# **LIVE THE CITY / / LEAVE THE CITY**

na podstawie

zapisu performansu

z dnia 10.09.2017

autor zbiorowy

copyright by Mateusz Atman

Kraków 2017

## WSTĘP

Poniższy zapis jest autorskim przetworzeniem i opracowaniem napisów zamieszczonych przez przechodniów na ścianach instalacji dostępnej publiczności 10.09.2017. Napisy zamieszczane były spontanicznie, przypadkowo i chaotycznie. Pewne motywy i tematy jednak były powtarzalne, dlatego zdecydowałem się przetworzyć materiał tekstowy zgodnie z moją wrażliwością. Uczestnicy byli informowani przez artystów i stosowne opisy przy wejściach, że materiały, które pozostawią (przedmioty, nagrania, napisy), będą użyte do wytworzenia nowego dzieła.

Nie wszystkie napisy udało mi się odczytać. Do poniższego tekstu nie wykorzystałem też wszystkich, które odczytać mi się udało. Przyświecała mi zasada, by wykorzystać tylko napisy zamieszczone na ścianach. Złamałem ją raz: w przypadku tytułu utworu AUTOR ZBIOROWY (słowa „autor zbiorowy” nie pojawiły się na ścianach), będącego wyliczeniem większości (część imion się powtarzała, części podpisów nie byłem w stanie rozszyfrować) autorów, którzy podpisali się na ścianie.

Część wypowiedzi podpisana została przez autorów. Tych nie zmieniałem (poza interpunkcją i stroficznym, graficznym układem tekstu) i podpisałem właściwego autora. Zdarzało się jednak, że większy wpis pozostał na ścianie bez podpisu. W tym wypadku wpisywałem „autor nieznany”. Pozostałe utwory, będące wykonanymi przeze mnie autorskimi kolażami i przetworzeniami różnych, swobodnie zamieszczanych napisów podpisałem jako „autor zbiorowy”. Pojawiają się też cytaty, które zostały napisane na ścianie: z Williama Blake’a, Adama Mickiewicza, Stanisława Wyspiańskiego czy nawet serialu „Rick and Morty”.

Niektóre utwory zawierają wulgaryzmy i poglądy, z którymi się nie utożsamiam. Celem twórców nie było jednak obrażanie nikogo, lecz stworzenie demokratycznej platformy artystycznej, w ramach której publiczność zostaje dopuszczona do głosu i może wyrazić się w dowolny sposób. Dlatego starałem się wykorzystać jak największą liczbę napisów, które mogłyby oddać charakter instalacji, oraz zdecydowałem się ich nie cenzurować. Naszym (twórców) zamysłem było otwarcie przestrzeni dla różnorodnych postaw i światopoglądów, dlatego też stały się częścią tekstów.

MATEUSZ ATMAN

autor zbiorowy

## **GENIUS LOCI**

Byłem tu.

Bruno Ustrzyński.

Byłem tu.

Czółko i Skafander.

Byłem tu.

Wiedźmin.

Byłem tu.

Michał Wampir.

Kraków to moje miejsce.

Tu urodził się Papcio Chmiel,

Tytus, Romek i Atomek,

Bałwanek Mateusz,

Bałwanka Magdalenka,

Śmierć i Pokemon,

Dama z Łasiczką,

Leśne Elfy,

I Miszcz Bąbel.

Kraków to twoje miejsce.

Faggots Crew

Otrubi Boys.

Matylda tu była.

Dyngus tu był.

Tymek tu był.

Snajper tu był.

Cieśla tu był.

Tacos tu był.

Kraków to nasze miasto.

autor zbiorowy

## **KRAKÓW**

Kocham Kraków

o wschodzie słońca,

Kraków nocą,

krakowską kulturę

i krakowskich artystów.

Kraków Miasto Królów.

W Krakowie

przeszkadzają mi tylko korki.

A tak to cudowne miasto,

z którego jestem dumny.

Tu się nawróciłem wiarą w Boga.

Poznałem żonę. Dariusz Ryszka baybe!

Kraków jest

pięknym polskim miastem

z niesamowitą tradycją.

Jednak miło byłoby słyszeć w nim

więcej języka polskiego

na ulicach.

autor zbiorowy

## **POLSKA**

Jeszcze Polska nie zginęła.

Chwała Wielkiej Polsce.

Chwała Wielkiej i Różnorodnej Polsce.

Marsz Jamniczków!

Na Marszu Jamniczków było Dużo Piesków Niejamniczków.

Kraków is my country.

Poland is my City.

Kiedy się poddajesz jesteś zerem.

Kiedy walczysz, nawet jak przegrasz, to walczyłeś.

Tutaj żyjemy, Misiaczki.

Brakuje mi tylko nowych pomysłów

na eventy kulturalne dla mieszkańców

(również dzieci, całych rodzin.

I żeby było mniej

zakazów wyprowadzania psów).

autor zbiorowy

## **KRAKÓW II**

Jedziemy rowerem.

Kraków to moje miejsce.

Jedziemy rowerem.

Miej serce i patrzaj w serce.

Jedziemy rowerem.

Co to za zamek po lewej?

Jedziemy rowerem.

Kraków najlepiej prezentuje się z deszczem.

Jedziemy rowerem.

Muzyka. Taniec. Radość. Szczęście.

Jedziemy rowerem.

Argentina Presente.

Jedziemy rowerem.

Mięsko. Trzymam na tym rękę.

Jedziemy rowerem.

Śmierzące powietrze.

Jedziemy rowerem.

Najlepsze miejsce na świecie.

Jedziemy rowerem.

For prawo europejskie.

autor zbiorowy

## **MIŁOŚĆ**

Love Eachother.

Mati Love.

I Love Mati

I Love Kuba

I Love Lauda

I Love Jeremy

Kocham Cię, mamo.

Łukasz, kochamy cię.

Kocham Anię.

Kocham Krzysia.

Kocham Wolasa.

Kocham Martynę.

Kochamy Zosię i Alę.

Kocham Bogdana.

Kocham Grażynę.

Kocham moją Alę.

Asieńka, kocham, pamiętaj!

Warszawa kocha Kraków.

Kocham Kraków.

Kocham kochać.

A ty?



Jessica Flakowicz

## **ODA DO NUTELLI**

Nutello, Miłości moja,

Nigdy nie będę Twoja.

Tyś taka piękna stoisz.

Me największe pragnienia w sercu roisz.

Swym blaskiem i krągłością zachwycasz mnie.

Bądź moja miłością.

Serce mi prujesz.

Nie, nie mogę nie dowiem się jak smakujesz.

Choć wystarczy nakrętkę odkręcić.

Odkręcam, ale zaraz znów zakręcam.

Podchodzę, ale się zatrzymuje.

Nie mogę, Nutello,

Ja przy tobie wariuję.

Daj mi znak.

Powiedz tak.

A zobaczysz,

Ile dla mnie znaczysz.

autor zbiorowy

## **GENIUS LOCI II**

Yestem Zupa.

Mam marzenia.

Urodzę precla tu.

Rodzę w 2017.

It's a boy.

Makłowicz w podróży:

„Ojebałem obwarzanka z serem.”

W Krakowie dobra gastronomia,

dobre kebaby, ładne dziewczyny i mocne dragi.

Mam na imię Zosia, Staś chciał Smoka.

Baba Jaga dziś w nocy przyjdzie po ciebie chyba, że zjesz lody.

Liżę lody różane i mango. I love icecream.

W Krakowie dobra gastronomia,

dobre kebaby, ładne dziewczyny i mocne dragi.

Orki to takie pandy,

tylko że w wodzie.

Ołówek. Nie ma już miejsca,

żebym mogła narysować nosorożycę Gerdę,

dobre kebaby, ładne dziewczyny i mocne dragi.

Kołączcie a otworzą wam całuski. Jedyne źródło cudu.

Krakowski frytko-kebab najlepszy na świecie.

Lubię placki i alpaki.

Każdy lubi placki. Bez wyjątku.

Kiełbacha,

Miodek,

- Love.

Alles gute fur alles.

All the best for all.

Ołówek. Nie ma już miejsca,

żebym mogła narysować nosorożycę Gerdę.

Czy ta ściana to wszystko co pozostawimy naszym dzieciom?

Miasto jest twoim domem

Zostaw coś po sobie.

Kiedyś będę sławna i nikt

nie będzie wiedział, że tu ja pisałam.

A jeśli nie zostawię nic.

Zostanę zapomniana?

It's only 20 minutes adveture, Morty.

Rick and Morty.

Życie jest po to,

by zostawić coś po sobie.

Ja zostawiam to.

Alles gute fur alles.

All the best for all.

autor zbiorowy

**KIEDYŚ BĘDĘ SŁAWNA I NIKT NIE BĘDZIE WIEDZIAŁ, ŻE TU JA PISAŁAM**

Kim jesteśmy

i dokąd zmierzamy?

Możesz być

kim chcesz.

Mam na imię Zosia.

Staś chciał Smoka.

Shrek is love. Shrek is life.

Hail Lord Shrek.

Kent to pedał.

Spiderman.

Barbie to dziwka.

Sindy.

Nie wiesz

kim jesteś?

Pamiętam damę z gronostajem.

I staje.

Jesteś słowami  
rzuconymi na wiatr.

Dumbledore umiera w IV części  
Harrego Pottera.

autor zbiorowy

### **GENIUS LOCI III**

Popadamy w depresje i ulegamy euforii.

Ja ciągle widzę krew boga,

Śmierzące powietrze.

Kiedyś przyjdzie taka zima, że chuj w dupie się zatrzyma.

Chcę znowu być beztroska i szczęśliwa.

Trzymaj się.

Możesz być kim tylko chcesz.

Ujrzyć świat w ziarenku piasku

i niebo w pełnym kwiecie,

zamknąć nieskończoność w dłoni

a wieczność w godzinie.

Życie tu przypomina Final Fantasy VII.

Nie ucz się do czasu aż zaczniesz trafiać.

Ucz się aż przestaniesz chybiać.

Kończcie a otworzą wam całuski. Jedyne źródło cudu.

Cieszymy się z naszej malej nieskończoności.

Kiedyś przyjdzie taka zima, że chuj w dupie się zatrzyma.

autor zbiorowy

### **KRAKÓW III**

Smog.

Turyści.

Gołębie.

Gdzie jest czyste powietrze?

Szkoda, że brudno!

Kiełbacha.

Miodek.

Love.

Jaram się Krakowem

jak tramwaje

na mogil

-skim,

Precla tu urodzę.

Szkoda, że brudno!

Za mało drzew.

Za mało kwiatów.

Za mało parków.

Za dużo wody.

Za mało ścieżek rowerowych.

Gołębie srają nam na głowy.

Mało miejsc parkingowych.

Za mało uliczek asfaltowych

do jeżdżenia na rolkach.



autor zbiorowy

## **ZAJEB SZCZURA**

Każda Krysia  
ma swojego Misia.

Każda Krysia  
ma swojego Misia.

Ja też chciałem chcieć,  
ale teraz jestem cieć.

Ja też chciałem chcieć,  
ale teraz jestem cieć.

Nie wyszło, ale OK.

Nie wyszło, ale OK.

Nie wyszło, ale OK.

Nie wyszło, ale OK.

Miej wyjebane  
a będzie ci dane!

Miej wyjebane  
a będzie ci dane!

autor zbiorowy

## **TROL**

Jestem Trolem.

Jebać biedę.

Jebać teatr.

Teatr umarł.

Ten projekt to trumna.

Kraków to trumna.

Ćpanie jest złe.

Gołębie srają nam na głowy.

Jakby Kraków był kolorem, to sraczkowatym.

Nie lubię smoków i smogów.

Uroczysko ponad wszystko.

Dajcie mi kurwa mieszkanie Żydy Pierdzielone,

A żeby wam nikt kurwa nie wynajął;

Życzę grzybicy!

autor zbiorowy

## **TEATR**

Więcej sztuki za darmo.

Więcej sztuki za darmo.

Protestujemy przeciwko nowemu dyrektorowi Teatru Starego.

Teatr J. Słowackiego Rulez!

Teatr umarł.

Ten projekt to trumna.

Kraków to trumna.

Jebać teatr. Idź na blanta.

autor zbiorowy

## **KOŚCIÓŁ**

W Krakowie jest chyba

za dużo kościołów.

Zburzyć kościoły.

Każdy.

Chrystus

Nie żyje,

Nie zwycięża,

Nie zmartwychwstał.

Więcej ogrodów.

Więcej parków.

Księża, oddajcie trawniki.

Czyste powietrze!

Czyste powietrze!

Czyste powietrze!

Krzysiek Jaskuła

## **GRUBY**

Gruby

jak zwykle

stacza się

z góry.

Jest przyjemne

popołudnie,

słońce

świeci,

a gruby

leci w dół

jakby bez

końca.

autor zbiorowy

## **POLSKA II**

Niech na świecie wojna, byle polska wieś zaciszna.

Byle polska wieś spokojna.

Poland is great.

It's the best town in the world.

Dziewczynka powiedziała:

„Tutaj dla chorych ludzi zbierają podpisy.”

„Co jest kurwa z tą świnią?”

Podaruj mi trochę słońca.

Siła jest kobietą.

Mogłaby zburzyć Wawel dla jaj.

A ja płonę jak ten trasher.

My life is my and only my.

autor zbiorowy

## **KRAKÓW IV**

Kraków to nie jest Nowy Jork,

Amsterdam.

Chciałbym teraz być w Londynie,

ale nie mam hajsu.

Lubię nudzić się w Krakowie.

Kraków to klimat.

Kocham to miasto!

Gdyby się spaliło,

siedziałbym na popiele.

autor zbiorowy

## **PAMIĘTAM**

Wspomnienia z Krakowa.

K+M+B 2017

Kraków jest przeszłością.

Pamiętam, że  
pierwszy raz przyjechałem do Krakowa  
na spektakl Lupy „Zaratustra”.

Pamiętam  
scenę z papieżem  
podłączonym do ludzkiej kroplówki.

Pamiętam,  
że było tu tanio  
i trochę obskurnie.

Pamiętam jak mi zalało mieszkanie.  
Napisałem na ścianie:  
„PEACE AND FUCK”.

Pamiętam pierwszą imprezę w Krakowie.  
Jeszcze się nie skończyła.  
Pamiętam, że spotkała mnie tu przykrość.



Kraków na kacu jest taki sam.

Pamiętam Damę z Gronostajem.

I staje. I staje. I staje.

autor nieznany

## **MEINE WICHTIGSTE ERINNERUNG**

Meine wichtigste Erinnerung: Ich war

einmal in Krakau

und ich habe ein

Regenschirm gekauft.

Es regnete aber nicht. Deshalb

machte ich eine Reparatur darauf.

Aber sei gewusst: Die Polen sollne

kein Geld haben, weil

sie schlecht und neidisch sind.

autor nieznany

## **PAMIĘTAM**

Pamiętam...

Moja przygoda z Krakowem rozpoczęła się przez moją (aktualnie) ex dziewczynę. Mieszka koło Andrychowa w pod KRK, a ja jestem z Wrocławia (pochodzę z Zielonej Góry). To sprawiło, że jeżdżąc do niej przez Kraków, spędzałem mimo woli tutaj coraz więcej czasu. Później mój przyjaciel, którego poznałem dzięki harcerstwu i u którego czasem nocowałem (w związku z dojazdem do ex) zaproponował mi współpracę w biznesie - dokumentacja foto i video wesel. W pewnym momencie uczucie do dziewczyny wygasło. Z jej strony niestety nie. Razem z przyjacielem poszliśmy do klubu, gdzie poznałem bardzo ciekawą laseczkę. Okazało się, że była to przyjaciółka mojego krakowskiego ziomka. Zaprosiłem ją na następny dzień na domówkę (u tego mojego przyjaciela). Zjaraliśmy się jak szpaki i skończyliśmy w łóżku (wersja lite). Następnego dnia szliśmy na wydarzenie harcerskie (tak- ja, przyjaciel, ex i laseczka byliśmy harcerzami). Spędziłem z laseczką na ławce. Było bardzo przyjemnie. Po jakimś czasie okazało się, że była na tym wydarzeniu ex. Moim zdaniem nie był to przypadek. Niestety, później kontakt z laseczką się urwał. Z ex wrócił. Nie cierpię samotności. Nie podoba mi się to uczucie w jakim się teraz znajduję. Czuję się samotnie. Jest niedzielny wieczór. Przyjechałem tu w piątek wieczorem na realizację fot. Przyjaciel zostawił mnie dziś samego bo jedzie z dziewczyną na wakacje. Spędziłem mnóstwo czasu na tinderze, żeby znaleźć kogoś kto chciałby spędzić ze mną wieczór. Odpowiedziała mi jedna dziewczyna, która nie mogła się dziś spotkać. Siedziałem więc na starówce i słuchałem gitarzysty, przesuwając prawie każdą dziewczynę w prawo. To chyba była desperacja. Później wpadłem na parę młodą, która z fotografem realizowała sesję plenerową. Stwierdziłem, że podpatrzę ich, bo sam mam jutro plener z para młodą w górach. Spacerując w kierunku przystanku wpadłem na pomysł, że przyjdę do miejsca, w którym siedziałem z laseczką. Napisałem dziś do niej z myślą, że może uda mi się z nią spotkać. Powiedziała, że jest już na mieście, ale „z kimś”. Tamta ławka jest za tą instalacją. To chyba był znak, żebym spisał tutaj tę historię. Jutro sesja, a w nocy powrót do domu, do Wrocławia. We wtorek znów rzeczywistość i szkoła. Chcę znowu żyć.

Daria K.

**BEZ TYTUŁU**

3 kostki do gry i mała małpka

w pudełku po Ibupromie.

Poranki w Krakowie bywają trudne

więc warto mieć Ibuprom przy sobie.

małą małpkę dostałam od Jakuba Skrzywanka na dzień kobiet

w jajku niespodziance. Jak nie wiem, co zrobić w tym mieście,

to rzucam kostką, żeby wiedzieć

dokąd iść.

Jakub Skrzywanek

## **PAMIĘTAM, ŻE**

Pamiętam drewniany parkiet w moim pierwszym mieszkaniu i to, że właściciel tłumaczył się, że go nie cyklinuje, bo i tak go zniszczymy.

Pamiętam kiedy pierwszy raz poczułem w domu smog, myślałem, że współlokatorka spaliła mi kartkę papieru.

Pamiętam mgły, ciągle mgły w Krakowie, zwłaszcza nad Wisłą, kiedy tramwajem 3 jechałem do szkoły.

Pamiętam, jak zdałem sobie sprawę, że w Krakowie nie wieje.

Pamiętam parówkę w cieście w kawiarni Halagarda, co poniedziałek przed zajęciami z Barbarą Hanicką.

że najpierw jeździłem do Krakowa polskim busem, ale kiedy zaczął umierać mój dziadek zacząłem jeździć pociągiem.

Pamiętam jak po pogrzebie dziadka na balkonie mojego mieszkania siedzieli moi przyjaciele i machali do mnie z daleka.

Pamiętam truskawki kupowane na straganie na pogórzcu i wspólne jedzenie ich na balkonie.

Pamiętam pierwszą wiosnę, słoneczne dni i wspólne palenie papierosów na balkonie.

Pamiętam cafe fińską na lwowskiej i obietnice, że chcemy do tej komuny przystąpić, a potem pamiętam, że uważałem ludzi, którzy się tam spotykają za pretensjonalnych dziwaków.

Pamiętam, że przystanek na pl. bohaterów getta to jedyne miejsce w Krakowie gdzie wiało  
Pamiętam niebieski plac kaflowy w moim pokoju.

Pamiętam, że nigdy nie umiałem utrzymać porządku.

Pamiętam jak pierwszy raz usłyszałem, że nigdy nie będę dobrym reżyserem.

Pamiętam jak M.G. powiedział, że spuszczam się nad samym sobą.

Pamiętam, że uważałem, że ma racje i byłem mu wdzięczny za te słowa.

Pamiętam, że miałem w pierwszym roku mieszkania w Krakowie 21zł na dzień.

Pamiętam ile oszczędzałem, żeby potem iść co trzeci dzień do bunkra i wypić trzy piwa.

Pamiętam jak 11 listopada jeździłem po Krakowie na rowerze i pomyślałem: „to rzeczywiście jest kolebka Polski”.

brzydziła mnie potem ta polskość.

Pamiętam, że na pytanie ile jest meczetów w Polsce, odpowiedź brzmiała: „Za dużo”.

Pamiętam jak skręciłem sobie nogę pod wpływem alkoholu i tańczyłem do 17 kolejnego dnia.

Pamiętam jak wypożyczyłem kule z rekwizytorni, żeby móc chodzić.

Pamiętam pierwszy uśmiech pierwszej dziewczyny, w której zakochałem się w Krakowie.

Pamiętam jak moja pierwsza dziewczyna w Krakowie obrażała się na mnie kiedy nie chciałem uprawiać seksu.

Pamiętam jak trzynastolatek na plantach powiedział mi, że jest tolerancyjny i może wpuścić uchodźców do polski, ale pedałów to by leczył, bo to obleśne.

Pamiętam jak studenci prawa UJ, przekonywali mnie, że polska nie ma sobie nic do zarzucenia w polityce uchodźczej i nie łamie prawa międzynarodowego w tej kwestii, a jednolity żywioł narodowy to podstawa.

Pamiętam starszego mężczyznę, który przemawiał na czarnym marszu, płakał i dziękował, że walczymy o prawdę i wolność, tak jak kiedyś on w AK.

Pamiętam jak ludzie zatrzymywali się wtedy na ulicach i krzyczeli w naszą stronę cyklon b i do gazu.

Pamiętam, jak mój sąsiad w szaliku Cracovii zapytał się komu kibicuję, po czym mnie rozpoznał przytulił i życzył dobrej nocy.

Pamiętam twarze moich znajomych po długich nocach imprez i ciągłe wciąganie nosem, które układało się w swoistą symfonię.

Pamiętam smak kalafiorowej u Myszki i pamiętam odruch wymiotny po każdym jej łyku.

Pamiętam dzień w którym umarła moja babcia.

Pamiętam dzień w którym umarł mój dziadek.

Pamiętam, że w obu tych przypadkach spałem do późna i budziłem się z dziesiątkami nieodebranych połączeń.

Pamiętam jak płakałem z bezsilności i samotności.

wiele razy zmuszałem się do płaczu i nie pamiętam dlaczego chciałem stąd wyjechać.

Pamiętam pizzę z karczmy pod czarnym orłem, którą jadłem zawsze dwa dni.

Pamiętam jak piekłem z Joanną biszkopt z truskawkami i bitą śmietaną.

Pamiętam jak byłem wtedy szczęśliwy.

Nie pamiętam, kiedy podjąłem decyzję, że się stąd wyprowadzam.

Na rynku stwierdziłem, że będę tęsknił za tym miastem.

Pamiętam jak pod murami wawelskimi graliśmy w 1,1,2,2...

Pamiętam jak raz pojechałem na rolkach do szkoły.

Pamiętam jak kłóciłem się z właścicielem o zwrot kaucji.

Pamiętam jak ciągle miałem w głowie, że ludzie twierdzą, że jest Żydem.

Pamiętam, że zastanawiałem się, czy ma to dla mnie jakieś podświadome znaczenie .

Pamiętam jak zdałem sobie sprawę, że moje mieszkanie było na terenie getta, jak inaczej patrzyłem wtedy na podłogę.

Pamiętam jak w łazience odpadały kafelki pod prysznicem.

Jeden poranił mi stopy.

Właściciel powiedział, że nie naprawi tego, bo to nie hotel.

autor zbiorowy

## **AUTOR ZBIOROWY**

Hello people!

I am happy Dinosaur

10.09.2017 Nicola Ślusarczyk lat 6

Alexander Maxymilian Kaczor

Ja jlia

Ja nuż

Plaga

Bałwanek Mateusz

Bałwanka Magdalenka

Marysia

LP rocznik 89

Czółko i Skafander

Wiktorek i Emilka

Dyngus

Tymek

Snajper

Cieśla

Diamond

Queen

Pysia

Natalka D.

Wiki

Johnny

Zuza

Natalia

Igor

Gabi

Mama Tymek Tata

Michał

Borys

Faustyna 11 lat

Lusi i Jaś

Ruda i Cichy

Good Welsh People

Leverkusen

Laura

Bruno Ustrzyński

Kamil i Ola

Jagoda i Mania

Marysia

Zosia Kułać

Klara Iga Maja

Paweł Justyna

Rita lat 4

#teamszarebluzy

zespół miauuuuueta

Liwia

miau

Piotr

miau

Marysia Ania miau



Karol miau

Babcia Lena

Monika Gryfów śląski

Łukasz Jelenia Góra

Julia

Emilia

Misiaczki

Emilka

Borys

Zuzia

Simon

Ola

Michał Wampir

Bliźniaki

Miszcz Bąbel

Matylda

Sandra S.

Szymuś

Gienia

Żaneta

Rozalia Charczu

Faggots Crew Otrubi Boys

Ołówek